

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w po-
łudnie i o godzinie 6 tej
wieczorem.

PRENUMERATA wyno-
si w Krakowie: miesię-
cznie 2 kor., kwartalnie
kor. 6, za jednorazowe
zanoszenie do domu do-
placa się 40 hal., za dwu-
razowe 60 hal.

Na prowincji: miesię-
cznie kor. 2 hal. 70, kwar-
talnie kor. 8. W państwie
Niemieckiem kwartalnie kor. 10; w innych państwach: kwartalnie kor. 19. Za
dwuraz. wysyłkę dziennie dopłaca się 60 hal. miesięcznie. Z niana adresu: 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JÓZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcja niezwraca
Adres Red.: Ul. św. Krzyża l. 7. Adres tel. „Głos Narodu“ Kraków. Tel. Nr.

Osobna prenumerata na
wydanie wiecz. wynosi
miesięcznie w miejscu
z odnośnieniem do domu
1 koronę.

Numer połudn. 10 hal. wie-
czorny 4 hal. Listy pła-
nacyjne przekazy na prenu-
meratę i inseraty, franco
do Administracji „Głosu
Narodu“. — Prenumeratę
oprócz upoważnionych a-
genjji przyjmuje każdy
urząd pocztowy w obrębie
monarchji i w państwie
niemieckiem. Reklamacje

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inseratowem „Głosu Narodu“, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 79
Od miejsca wiersza drobnem piśmem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal., skł. tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 30 h. za pierwszy raz
każdy następny 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Sokolowski, Pasaż
Hausmanna, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opelik, M. Lukes, M. Schalek, E. Braun, Kutschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Cos, w Budapeszcie
J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Trévise, John F. Jones & Cie.

Nr. 98.

Kraków, sobota 2 marca 1907 r.

ROK XV.

Neo-liberalizm.

II.

Stosunek do innych stronnictw, jest w pro-
gramie nowoliberalnym bardzo ostrożnie zazna-
czony. Program atakuje tylko konserwatystów,
i zawiera pewne zastrzeżenia mające go odróż-
nić od programu socjalistycznego. Podkreśla
mianowicie własność indywidualną. Jest to mi-
nimum tego, co może zrobić stronnictwo „bur-
żuazyjne“, nie stojące jeszcze na stanowisku
przewrotu społecznego. Trzeba przeciwko uspo-
koić niektórych poczciwych mieszczan, którzy
ciągle jeszcze oceniają „N. Reformę“ według
miary z czasów Romanowicza i Asnyka...

Zresztą „towarzysze“ są wyrozumiali, wy-
baczą te trwożliwe restrykcje i pozwolą na pe-
wne oznaki samodzielności.

Rzeczywiście, — „Naprzód“ bardzo przy-
chylnie ocenia neo-liberalny program, a „Nowa
Reforma“ odetchnęła spokojnie, gdy w organie
socjalistycznym ukazały się tak zaszczytne re-
komendacje: „Demokraci skoncentrowani wy-
dali program, który na ogół robi bardzo rady-
kalne wrażenie. Znajdujemy tu żądania daleko
idących reform demokratycznych w dziedzinie
politycznej itd.“

Jednakże, nie szczędzi „Naprzód“ swym
przyjaciółom ojcowskich upomnień i przestróg,
z powodu ich bezpłciowości na punkcie społecz-
no-ekonomicznym.

Zamiast uznać jakąś myśl głębszą, samo-
dzielna, przynajmniej publicznie wyrazić swój
szacunek dla radykalnych burżujów „Naprzód“
pisze: „Wszystkie te żądania dawniej już i to
daleko jaśniej i w bardziej zdecydowany sposób
zostały sformułowane w programie socjalisty-
cznym, skąd je demokraci do swego programu
przejęli, rozwodniwszy je nieco“...

A więc demokraci są tylko bladymi naślado-
wcami „towarzyszów“, więc nie zdobyli się
na nic nowego, na żadną nową myśl, na żaden
oryginalny projekt...

Podobna pochwała jest cokolwiek obosiecz-
na i dwuznaczna...

Jeszcze jeden frazes zapożyczili nasi „de-
mokraci“ od liberałów niemieckich:

„Podstawą wszelkiego ustawodawstwa po-
winna być sprawiedliwość, polegająca na pod-
miotowo sumiennej, a przedmiotowo ścisłej oce-
nie interesów życiowych zarówno jednostek,
jak całych klas społecznych, której to oceny je-
dynym sprawdzianem mogą być tylko: postęp
i dobro ogółu.“

Nasi liberali okazują się chętnymi, ale zara-
zem bezkrytycznymi naśladowcami...

Z naiwnością studenta, który dzieli ludzi
na postępców i wsteczników woła P. S. D.,
że postęp, to lekarstwo na wszystkie bóle i cho-
roby ludzkości, to hasło przyszłości...

Lecz cóż to jest postęp? Czy istnieją wogóle
stronnictwa niepostępowe? Czy istnieje w świecie
politycznym ktoś poczytalny, ktoby postępu
nie pragnął, do postępu nie dążył, postępu
zwalczał?

Więc znowu eczy frazes przyczepiony dla
ozdoby i reklamy... Łatwo jest ogłosić się postę-
powcem, ale daleko trudniej wytłumaczyć jak
się postęp rozumie, a już udowodnić, że się po-
siada monopol postępu... A takimi monopolista-
mi chcieliby być nasi neo-liberali, przynajmniej
wśród tych naiwnych, którzy wierzą jeszcze
szumnym a pustym ogólnikom...

Listy sejmowe.

Lwów, 28 lutego.

Z górą 2 godziny obradowała dzisiaj komisja
budżetowa nad kwestyą polepszenia płac nauczy-
cielskich. Dyskusja była ogólną i nader ożywie-
ną — wszyscy mówcy bez względu na odcienie
i stronnictwa polityczne oświadczyli się za ko-
niecznością podwyższenia płac. Zdania wszyst-
kich mówców szły w tym kierunku, że powinno
się zrównać pobory nauczycielek z poborami na-
uczycieli, — zmiana ta ma wszelkie szanse powo-
dzenia.

Co się tyczy sytuacji finansowej, położenia
kraju i potrzeby pokrywania rocznych wydatków
mówcy byli zdania, że bez silnego podwyższenia
dodatków do podatków potrzebom zadość się nie
stanie. Ostatecznie wybrano subkomitet złożony
z pp. prof. Milewskiego, Kozłowskiego i Mała-
chowskiego. Subkomitet ma porozumieć się z
komisją szkolną i przyjść z ostatecznymi propo-
zycjami.

W czasie obrad komisji budżetowej, depu-
tacya nauczycieli, w której skład wchodził pp.
Dyr. Soleski, nauczyciel krakowski Nowak, nau-
czyciele lwowscy: Szajowski i Gerasiński oraz
nauczycielka Rudnicka instancjonowała u człon-
ków komisji.

Ostrze przemówienia mandatarysze nauczy-
cielstwa zwrócili przeciw znanemu wnioskowi p.
Skolyszewskiego, uczynionego w imieniu centrum
ludowego....

Z akcyi tej nauczycielstwo najniższych kate-
garyi płac łącznie pozna w czyje ręce złożyło swe
losy. Wiadomo bowiem, że przyjęcie wniosku
centrum równałoby się podwyżce funduszu szkol-
nego o 5 milionów koron, podczas gdy projekt
Wydziału kraj. obciąża budżet o 3 miliony koron
Nauczyciele więc najlepiej sytuowani bo I kl.
płacy, podjęli agitację przeciw najuboższym,
których wniosek centrum bierze w opiekę. I
wylało sztydło z worka, o czyje to dobro właści-
wie chodzi p. Nowakowi, który tak chętnie wy-
stępuje w roli opiekuna biednych i głodnych.
Przy tej sposobności bodaj w kilku słowach

podam piękną i rzeczową mowę wygłoszoną
przez p. Skolyszewskiego przy I czytaniu wnios-
sku o podwyższenie płac.

P. Skolyszewski skreśliwszy historię niezado-
wolenia wśród nauczycielstwa z swego bądź co
bądź przykrego położenia, doszedł do logicznego
wniosku, że Sejm, nie spełniając słusznych ich
żądań, sam wpędził do obozu radykalnego nau-
czycielstwa. Porównawszy niskie płace nauczy-
cieli z płacami innych dykasteryj funkcyjaryu-
szy, wykazał, że płace tak niskie żadną miarą
nie mogą starczyć na zaspokojenie najniezbęd-
niejszych potrzeb życiowych. W dalszej części
przemówienia, zastanawiał się nad zaopatrze-
niem wdów i sierot i udowodnił konieczną po-
trzebę zrównania płac nauczycielek z nauczycie-
lami. Finansowo uzasadniając możność zrealizo-
wania wniosków wykazał, że wysokość deficytów
w budżecie krajowym, które osiągną 34 milio-
nów, będzie można pokryć funduszem propina-
cyjnym, który w roku 1911 prawdopodobnie tak
ż. li fundusze krajowe, że zupełnie wystarczy na
pokrycie wydatków.

Co się tyczy ruchu przedwyborczego, to dzi-
siał o godzinie 7 wieczór odbyło się w sali hotelu
Stadtmuellera posiedzenie ściślejszego komitetu
postępowo-demokratycznego, celem postawienia
kandydatur.

Jak mnie informują z wiarygodnego źródła,
kandydatura ministra br. Wojciecha Dzeduszy-
ckiego postawioną zostanie w II okręgu. Kontr-
kandydatem jego będzie dyrektor szkoły wydzia-
łowej Jan Soleski. Z powodu tego, że zdecydo-
wano się na postawienie kandydatury hr. Dze-
duszyckiego w II okręgu, dr. Loewenstein wo-
góle nie będzie kandydował. Dr. Loewenstein
mógłby wprawdzie kandydować w III okręgu
lecz wybór jego byłby nader wątpliwy. W trze-
cim okręgu stanie się strony syonistów dr. Brande-
rabin stanisławowski; socjaliści postawili kan-
dydaturę dr. Diamanta... Z tymi dwoma kandy-
datami może jedynie pójść w zapasy radca wyż-
szego sądu krajowego Garfein, wybór r. Garfein-
a byłby w tym wypadku zapewniony.

Ruch przedwyborczy.

W sobotnim numerze „Naprzodu“ znajdu-
jemy korespondencję z Gorlic, w której organ
socjalistyczny z ogromną radością zamieszcza
następujące doniesienie.

Burmistrz niejaki dr. Wolniewicz miano-
wany przez „Radę narodową“ członkiem za-
wiadomił Radę miejską, że otrzymał nomina-
cję na członka „Rady narodowej“, ale teje nie
przyjął ze względu na swoje demokratyczne (?)
przekonania polityczne i przy tej sposobności
zapytał, jak ogół radnych zapatruje się na je-
go zachowanie się w tej sprawie. Radni: Śli-
wiński, dr. Żuławski i Lazarus Landau w swo-
ich przemówieniach napiętnowali powstanie tej
nowej instytucji dla rozbojów wyborczych, ja-
koteż zasiadających tam „narodowców“ wyru-
szających na rabunek praw obywatelskich i
wyborczych w towarzystwie hyen, kahałów i
propinacji. W obronie „Rady narodowej“ nikt

nie wystąpił. Rada miejska jednogłośnie wyraziła uznanie dr. Wolniewiczowi za odrzucenie nominacji „Rady narodowej”, solidaryzując się zupełnie z jego postępowaniem.

Można się dziwić, że tacy panowie, jak Sliwiński i Lazarus (żyd) używają określeń jak hyena, kadhały propinacyjne i t. d.

Wszak to tak nie dawne czasy jak przed wyborami pan Lazarus był „hyeną wyborczą” na usługi c. k. Starostwa. Ale tempora mutantur, nie więc dziwnego, że pan Wolniewicz „zdemokratyzował” a „mądry” p. Lazarus występował przeciw „narodowcom”, w każdym jednak razie winszujemy Gorlicom burmistrza, Rady miejskiej, jak i pana Lazarusa. A swoją drogą „Rada narodowa” mogłaby godniejszych jej zaufania ludzi mianować swymi zastępcami...

Z Krosna donoszą nam: Wybrany na zebrańni wyborców dnia 12 lutego komitet powiatowy przedwyborczy na okręg wiejski Krosno-Zmigród, Frysztak, Strzyżów, w skład którego weszli przedstawiciele trzech skoncentrowanych stronnictw narodowych w liczbie 36, ukonstytuował się ostatecznie na posiedzeniu odbytym 25 lutego, wybierając przewodniczącym p. marszałka Gorayskiego, zastępcą ks. Biele, katech. sem. a sekretarzem p. Maciejowskiego, sekretarza sądu w Krośnie.

Delegatami na zjazd okręgowy wybrano z powiatu dukielskiego: ks. prob. Jarka z Dukli, notar. Brzekowskiego i dyrektora Zanka, zaś z powiatu krosnieńskiego: ks. Biele i pp. Pawła Nawrockiego i Józefa Trznedla.

Komitet ściślejszy, czyli wykonawczy stanowiąc ma prezydium komit. pow. wraz z delegatami do Rady Narodowej, p. Starowiejskim.

Uchwalono też, by pragnący ubiegać się o mandat z powyższego okręgu wyborczego ze chcieli zgłosić kandydatury swoje do 14 marca do prezydium komitetu.

Ze świata.

„Turnieje” atletów. W Warszawie od dłuższego czasu odbywa się „wschłwiatowy turniej atletów”, który ściąga olbrzymie masy widzów. Z powodu tych zapasów, w których między innymi bierze udział Zbyszko-Cyganiewicz z Krakowa i inni znani z występów w naszym mieście „championi”. Prasa miejscowa zamieszcza bardzo ciekawe zakulisowe rewelacje o tego rodzaju „turniejach”, które jak się okazuje są tylko rentownym przedsiębiorstwem, wyzyskującym łatwowierność publiczności.

Tak w „Najnowszej Ilustracji” p. Welsman opowiada, że Europa cała podzielona została na okręgi, a w każdym z nich operują stale ci sami atleci przedsiębiorcy, mający swoje własne trupy złożone z atletów płatnych miesięcznie, dziennie i od występu.

W Rosyi i Austrii operują obecnie prawie, że bez konkurencji Lurich i Aberg, do których przyłączył się także i Zbyszko-Cyganiewicz, mający do pomocy managerów w osobach Lebediewa, Andruszewicza i Szpechta; w Niemczech — Eberle, Van der Berg, Abs. II itd., we Francyi — Dumon, Sabatier, Pons Petrow itd.

Wszyscy ci panowie są bardzo solidarni, gdy chodzi o rygor i karność podwładnych, a pierwszym warunkiem kontraktu jest, że nie wolno im zwalczyć „dyrektora” (tak bowiem nazywają atleci — Niemcy swych przedsiębiorców jak Lurich, Aberg i inni.)

Dalej oświadcza p. Welsman, że wszystkie zapasy są prowadzone podług z góry ułożonego programu i gwarantuje, że obecnie z Cyрку Zbyszko otrzyma I nagrodę, Pytłasiński, II Frysztyński III, Murzuk IV, Strenger V., a Lurich się... wycofa. Zbyszko, jako dyrektor „dyrektor” i Polak w dodatku, musi być głównym zwycięzcą w Warszawie. Pytłasiński zaś i Frysztyński, jako ulubieńcy publiczności, muszą otrzymać drugą i trzecią nagrodę. W innym mieście oczy-

wicie zwycięży Lurich. Zbyszko się wycofa, a 2 nagrodę weźmie znowu jaki faworyt miejscowy w Berlinie Niemiec, we Francyi Francuz itd. Pan Welsman oświadcza, że jeżeli w ułożonej przez niego liście „zwycięzców” zarząd cyrkowy coś zmieni, to chyba dlatego, aby osłabić jego wywody. Twierdzi on dalej, że w Budapeszcie Zbyszko położył się dla interesu pod Lurichem faworytem węgrom, a my dodamy, że w roku ubiegłym położył się w Krakowie Lurich pod Zbyszkiem, faworytem Polaków. Oczywiście przy każdej takiej porażce zwyciężony głośno protestuje i żąda rewanzu. Wszystko dla zamyslenia oczu publiczności.

„Zapasy takie — mówi p. Welsman — nie mają prawa nosić miana „walk” lecz są najzwyczajniejszemi, mniej lub więcej kuglarskiemi popisami atletycznymi. Na potwierdzenie powyższych poglądów przytoczyć muszę zdanie miarodajne jakie w chwili szczerości wygłosił wielki znawca i sportowiec, sędzia w cyrku p. Karol Ziffer: „Czas już skończyć z tą błagą! Ja wiedziałem od Lebediewa z góry, będąc sędzią w zeszłorocznym turnieju w cyrku, o rezultacie każdej walki i to w ile sekund i jakim rzutem będzie zakończony”.

Do tych rewelacji p. Welsmana „Kur. Warszawski” dodaje od siebie kilka ciekawych uwag. „Atleta — pisze — któryby złamał solidarność, ulega bojkotowi wszystkich przedsiębiorców, związanych w quasindykat. I tak np. znany w Warszawie zapaśnik *Constant le Marin*, który przypadkiem powalił przed 3 laty w Moskwie Luricha, wbrew warunkom swojego kontraktu, nie mógł nigdzie dostać engagement i prosić musiał Luricha o przebaczenie. Dzięki tej solidarności przedsiębiorcy są panami sytuacji, uchodzą za najlepszych siłaczy i posiadają kosztem wyzyskiwanych atletów majątki poważne. Zbyszko Aberg, Lurich zarobili po 100,000 rb. Dwaj pierwsi pracują obecnie w Bukareszcie, trzeci operuje w Warszawie. Zbyszko jednak dopuszczony jest także w cyrku warszawskim do jednej trzeciej zysku za to, że gdy przed kilku miesiącami nie należący do syndykatu przedsiębiorca chciał urządzić w ogrodzie Saskim walki atletów i zaangażował w tym celu Zbyszka, ten najpierw obiecał, potem zerwał umowę i przyczynił się w sposób niemal decydujący do rozchwiania się całego turnieju. Na turniej ten konkurencyjny zresztą większość zaangażowanych atletów ze strachu przed syndykatem, albo wcale nie przybyła, albo przyjechała nie w porę, zmuszając do ustawicznych odwolowań widowisk i zwrotu pieniędzy za bilety.

W „turniejowych” walkach atletów wszystko jest robione na efekt, wszystko dla olśniewania galeryi, a ruchy i obroty atletów mają bardzo często taki charakter, że wystarczy odrobina krytycyzmu, aby odgadnąć symulację. Gdy taki Lurich np. nie chce kogoś odrazu przycisnąć, bo dla zabawienia publiczności trzeba przecież walkę przedłużyć, wtedy w najkrytyczniejszej chwili, w której wystarczyłoby się położyć na przeciwnika dla odniesienia zwycięstwa, rzuca się bez ceremonii w tył. Najnielogiczniejsze piruety są na porządku dziennym, bo one właśnie budzą podziw łatwowiernej publiczności, która nie chce zrozumieć, że zapaśnik, walczący uczciwie, strzedz się będzie, jak ognia wszelkiego efekciarstwa. Dość powiedzieć, że gdy przed kilku laty urządzono w Berlinie pod protektoratem jakiegoś księcia pruskiego, wielkie zapasy atletów i przeznaczony bardzo wysokie nagrody zwabiono najlepsze siły z całej Europy, publiczność zrazu interesowała się bardzo widowiskiem prawdziwie sportowem i pozbawionem cienia szalbierstwa. Niebawem jednak przestała zupełnie uczęszczać do cyrku, bo walka prawdziwa była monotonna i nudna. Nie miała efektów jaskrawych, nie bawiła tłumów.

O tem wiedzą doskonale spekulanci cyrkowi i dlatego zamiast walk dają różne ryzykowne kuziołki. Mogą sobie na nie pozwolić, bo przecież z góry wiadomo, że nikt ich powalić nie może, wbrew woli dyrektora.

Zaręczyny, ślub i chrzciny na balonie.

Do czego dochodzi już „ekscentryczność”, dowodzi zdarzenie, które przed kilku dniami miało miejsce w Bofolbers miejscowości znajdującej się niedaleko Nowego Jorku. W miejscowości tej pewien bardzo bogaty młodzieniec poczuł skłonność do jednej żydówki,

która nosiła płomienne imię Sary. Ponieważ jednak młody człowiek był chrześcijaninem przeto za warunek połączenia się z ukochaną postanowił jej przechrzczenie się. Piękna Sara zgodziła się na to, lecz w zamian również postawiła warunek że chrzest jej oraz ślub odbędą się w powietrzu na balonie. Zyczeniu temu stało się zadość. Po pewnem przygotowaniu się, wsiadła neofitka z swym ukochanym i z dżącym ze strachu pastorem na wielki balon i tam dokonano na niej najpierw obrzędu chrztu, a potem, gdy balon uniósł się już dość wysoko kochankowie zaręczyli się.

Przeciągly pocałunek złączył ich na 1000 metrów nad ziemią. A gdy już byli prawie na wysokości 2000 metrów błady z przerażenia pastor błogosławił ich na „wieczny związek małżeński”.

Po tym akcie nowozaślubieni małżonkowie zaczęli się „na gwałt” spuszczać. Niestety „nieprzyjazne wichry” zniosły ich aż na Nowy-Jork, gdzie ugrzęźli na dachu. Dopiero straż pożarna ściągnęła ich stamtąd a „ekscentryczni małżonkowie” już „automobilem” powrócili do rodzinnego miasta.

Stracenie Wittego. „Prawdziwi” Rosyanie postanowili... powiesić Wittego! Organ ich „Rusk. Znam.” już oddawna na szpaltach swych nawoływał „istotno ruskich ludiej” aby zamordowali autora manifestu konstytucyjnego, ale obecnie i to już nie wystarcza „prawdziwym” Rosyanom. W ostatnim numerze tego pisma zabrał głos pop Heliodor, który dowodzi, że „prawdziwi” Rosyanie nie powinni zabijać pokryjomu, lecz jawnie, a w pierwszym szeregu powinni powiesić Wittego. Bogobójny pop prawosławny podaje nawet szczegółowy „ceremoniał” tej egzekucyi. Bezwarunkowo trzeba - pisze dosłownie - powiesić tego zdrajcę. Powiesić w sposób następujący: na Krasnym placu w Moskwie zbudować trzeba wysoką szubienicę z osiay; uderzyć w dzwony dzwonnicy Iwana Wielkiego; zgromadzić cały naród prawosławny, dokoła szubienicy ustawić wszystkich ministrów. Wtedy przeprowadzić wielkiego zdrajcę na miejsce stracenia, przyprowadzić nie, jakby należało w jarmulce i „kapserdaku”, lecz ze wszystkimi orderami w koronie hrabiowskiej. Potem archiereje lub duchowni powinni błogosławić o p r a w e ę na święte (!) dzieło patriotyczne i wtedy dopiero ten powinien wciągnąć hrabiego na belkę szubienicy. I wszystko to należy urządzić w biały dzień, nie o tej porze, kiedy tracą zwykłych złoczyńców, o których piszą gazety: „o świecie powieszono tego a tego.” Majątek wielkiego złoczyńcy powinien być skonfiskowany na rzecz skarbu cesarskiego. Tak oto powinna postępować „czarna sotnia” ze swemi zdrajcami, a nie nasyłać skrytobójców”.

W taki sposób przemawia obecnie organ „prawdziwych” Rosyan, a trzeba tu zaznaczyć, że dla konstytucyjnego rządu rosyjskiego jest to najbardziej „legalne” pismo, bo w okresie najsurowszych nawet prześladowań prasowych, nigdy nie doznało jeszcze ani konfiskaty, ani najlżejszej represyi ze strony władz!

OD ADMINISTRACYI.

Sz. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychle odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w wysyłce dziennika.

PRENUMERATA na miesiąc MARZEC wynosi — w miejscu 2 Kor. z jednorazowem odnośzeniem 2 K. 40 h. — dwurazowem 2 Kor. 60 hal. — na prowincyi 2 Kor. 70 hal.

Kronika.

KUPOJUCIE TYLKO U CHRZESCIJAN!

Kraków, 2 marca.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w sobotę Heleny cesarzowej wdowy i Simplicjusza, w niedzielę 3 Postu Wielkiego, Kunegundy cesarzowej i Tycjana biskupa.

Trwalsze od wiedeńskich

ubrania gotowe świeżo wyrobione przez krakowskich krawców tylko w Związku kat. Krawców

Kraków, ul. Florjańska 7 (tuż przy Ryńku). Lwów, plac Halicki 7 (gdzie centralna kawiarnia).

— **Kalendarzyk astronomiczny.** Wschód słońca rozpoczyna się o godzinie 6 minut 23, zachód przypada o godzinie 5 minut 21, długość dnia godzin 10 minut 58.

— **Wspólna adoracja mężka Przenajświętszego Sakramentu w kościele S. S. Felicjanek na Smoleńsku** odbędzie się dnia 3 marca b. r. od godz. 3-ej do 4-ej po południu.

— **Z Tow. kolonij wakac. szkół średnich.** Wydział Tow. kolonij wakacyjnych dla uczniów gimnazyów i szkół realnych w Krakowie i Podgórzu, ukonstytuował się w następujący sposób: prezesem został wybrany radca dworu prof. H. Jordan, I wiceprezesem radca sądu kraj. wyż. dr. Franciszek Bujak, 2 wiceprezesem dyrektor gimn. św. Jacka Stanisław Bednarski, sekretarzem p. Antoni Lekszycki, zastępcą Teofil Stupnicki, skarbnikiem p. Stanisław Koprowicz, zastępcą skarbnika p. Wojciech Niemiec, gospodarzem p. Wiktor Pogorzelski, zastępcą gospodarza p. Franciszek Kuś. Nadto do wydziału na leżą pp. Jan Bystrzycki, Karol Dawidowski, dr. Stanisław Jaugustyn, Władysław Kock, ks. Zygmunt Kulig, Jan Magiera, dr. Adam Podwin, Stanisław Riess, Teodor Stach, Ignacy Stein, Stanisław Swierzyński. Kwestorami dla poszczególnych zakładów zostali wybrani: w gimnazjum św. Anny p. Niemiec, w gimnazjum św. Jacka ks. Kulig, we filii gimn. św. Jacka p. Stupnicki, w gimnazjum Sobieskiego p. Kuś, w 4 gimnazjum p. Koprowicz, w 5 gimnazjum p. Magiera, w gimnazjum w Podgórzu p. Stach, w 1 szkole realnej p. Pogorzelski, w 2 szkole realnej ks. dr. Adam Podwin. Do komisji kontrolującej Tow. należą: dyr. Mikołaj Mazanowski, radca dr. Edward Schnayder i p. Jan Sniezek.

— **W Resursie urzędniczej** odbędzie się w sobotę dn. 2 marca o godz. 8-ej wiecz. przedstawienie amatorskie, z następującym programem:

- 1) Moja córka.
- 2) Ciężka próba.

Ceny miejsc dla członków i pp. akademików; krzesło pierwszorzędne po 1 k. krzesło w dalszych rzędach i na galerii 50 h.

Wprowadzeni goście płać ceny podwójne.

Podczas pauz przygrywać będzie orkiestra 56 p.p.

— **Prof. Emil Wyrobek** wygłosi w niedzielę, dn. 3 b. m. o g. 3-ej p.d. w Uniwersytecie, Sala 39, I p. staraniem T-wa „Ethos“

odezYT p. t. „Śmiertelność i choroby jako skutek rozwiązał-go życia“.

OdezYT przeznaczony dla mężczyzn specjalnie dla słuchaczy wyższych zakładów naukowych, uczniowie szkół średnich nie będą dopuszczeni.

Wstęp wolny.

— **Z Akademii Umiejętności w Krakowie.** Posiedzenie Wydziału na matematyczno-przyrodniczego odbędzie się w poniedziałek, dnia 4 marca 1907, o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny; 1. Bolland A.: O gwajakowej reakcji hemoglobiny; ref. Marchlewski. 2. Zarumba S.: Równanie biharmonijne oraz pewien rodzaj funkcji harmonijnych zasadniczych. 3. Nercz g H.: Bi g cieczy w rurociągach przy znacznym przecieciu żyły i znacznej hydrauliczności; ref. Natanson. 4. Marchlewski i Mostowski: Studja nad barwikem krwi; ref. Marchlewski. 5. Marchlewski i Koźniewski; Studja nad chlorofilem; ref. Marchlewski.

— **Z towarzystwa prawniczego i ekonomicznego.** Walne zebranie Członków Towarzystwa prawniczego odbędzie się w przyszłym tygodniu we środę, w dniu 6-ym b. r. o godzinie 6 wieczorem w auli Uniwersytetu (Coll. novum). — Sprawozdanie komisji kontrolującej które w tym dniu rozdane będzie pomiędzy Członków Towarzystwa, można już obecnie oglądać na I p. Collegii novi w kancelarii senatu akademickiego.

— **Wieczór humoru,** urządza p. Wł. Kiński we wtorek dn. 5 b. m. w sali Klubu pocztowego. Wieczór pożegnalny, urządzony przezeń w zeszłym tygodniu, powiódł się doskonale i zarówno to, jak i licznie objawione życzenia publiczności, skłoniły p. Kińskiego do powtórzenia wieczoru. We wtorkowym wieczorze udział obok p. Kińskiego pp. Marja Sznaga b. art. sceny miejskiej, Marja Kalnowska art. teatrów ludowych, dalej panowie Zbrozek art. teatrów warsz., Koczyński. Na program, złożą się śpiewy, monologi, kuplety, oraz obrazek ze śpiewami „Rusini i Krakowianka“ i opera w 1 akcie „Kwiaciarki“. Przygrywać będzie muzyka wojskowa 56 p. p. Ceny miejsc po 3, 2 i 1 kor., parter 80 hal., dla młodzieży 40 hal. Początek o godz. 8 wieczór.

— **Z Krak. Towarzystwa technicznego.** We wtorek dnia 5 b. m. o godzinie 7-ej wieczorem odbędzie się w domu własnym przy ulicy Straszewskiego 28 II p. posiedzenie Towarzystwa technicznego. Na porządku posiedzenia: od-

czyt d-ra Leonarda Biera „O zafalszowaniu herbaty i kawy galicyjskiej“. Po posiedzeniu swobodne zebranie towarzyskie.

— **Koncert na cele dobroczynne.** Według krążących wieści, jakoby koncert Barcewicza urządzany na cele dobroczynne w piątek dnia 15 marca b. r. miał być odwołany, Komitet czuje się w obowiązku zaznaczyć, że o odwołaniu mowy bezwarunkowo nie ma i koncert odbędzie się nieodwołalnie w dniu powyżej wymienionym.

— **Z Tow. Przyj. Sztuk Pięk. Nadzwyczajne walne zgromadzenie członków Tow. Przyj. Sztuk Pięk. w Krakowie** odbędzie się w niedzielę 3 b. m. o godzinie 11 w kancelarii Tow. przy placu Szczepańskim. Zmiana statutu mieszcząca się na porządku dziennym wymaga obecności 2/3 wszystkich członków. Dyrekcja uprasza przeto miejscowych członków zwyczajnych, by na to zebranie przybyć racyli.

— **Domowe Kasy Oszczędności.** Powiatowa Kasa Oszczędności w Krakowie, idąc śladem Kas zagranicznych wprowadziła u siebie tak zwane Kasy domowe czyli puszkę wyrabiane ze stali, zaopatrzone zamkiem od których klucz znajduje się w rękach Kasy. Za złożeniem wkładki kor. 5 lub też za przedłożeniem książeczki wkładkowej na powyższą kwotę wyda Kasa bezpłatnie puszkę oszczędności. Wkładka na książeczce będzie do wysokości kor. 5 zastrzeżoną na rzecz Kasy tak długo, jak długo puszka Kasie zwróconą nie zostanie. Podjęcie odbieranej gotówki w puszcze i przepisanie jej na książeczkę wkładkową, może nastąpić za przedłożeniem puszki i odnośnej książeczki. Kasa w obecności strony otworzy puszkę i po sprawdzeniu zawartości przeniesie gotówkę na rachunek odnośnej książeczki.

— **Z dyrekcji poczt komunikują:** Istnieje przepis, wedle którego wolno na drukowanych kartach wzytowanych wysyłanych w otwartych kopertach, dopisywać pięć słów względnie początkowych liter tych słów, dla wyrażenia życzeń, pozdrowień lub t. p. Przepis ten, zwłaszcza w ostatnich czasach, gdy porto dla listów miejscowych podwyższono, usiłują kupcy i przemysłowcy rozszerzyć na druki wogóle i bez względu na treść tych pięciu słów. Ponieważ takie niezrozumienie przepisów może spowodować niemiłe następstwa, bo adresaci obciążonych dodatkowym podwójnym portem brakującej kwoty, przesyłek nie przyjmują albo przyjąwszy je, zrazają się do nadawców, któ-

Bracia Karamazow.

23) (Ciąg dalszy.)

— Zkąd ty to wszystko wiesz i dlaczego twierdzisz z całą pewnością? — pytał nachmurzony Alosza.

— A czemu ty, pytając mnie o to, odpowiesz się boisz? Widocznie sam przyznajesz w duszy, że powiedziałem prawdę.

— Ty Iwana nie znasz, on nie jest wcale echiwy na pieniądze.

— Być może, że i piękność Katarzyny Iwanówny ma dla niego znaczenie, w każdym razie posagiem jej nie gardzi.

— Iwan to człowiek wyższy, nie goni on za pieniędzmi, ani spokoju szuka. On pragnie poświęcić się jakiejś idei.

— Co znowu za majaczenia? Już to wy, szlachta, jak zaczniecie...

— Ależ, Misza, Iwan ma wzniosłą duszę i umysł głęboki. Pokutuje w nim jakaś wielka myśl, która szuka wyzwolenia. On z tych, co nie potrzebują milionów, a szukają wyzwolenia myśli.

— Kradzież literacką popełniasz, mój Aloszka. parafrazujesz słowa starca! — zawołał Rakitin z nie tajonym gniewem. — Szukacie w waszym Iwanie jakiejś zagadki, a tam zagadki nie ma żadnej, a jeżeli jest, to głupia i nie warta zachodu. Sam to zrozumiesz, jak popracujesz trochę mózgiem. Wszystkie te jego artykuły i broszury śmieszne są i niedorzeczne. A słyszałeś jego twierdzenie o nieśmiertelności i encie? „Gdzie niema wiary w nieśmiertelność duszy, tam niema i cnoty i wszystko jest dozwolone.“ A brat twój Mitia, który wnet woła: zapamiętam to sobie... Bajeczna teoria dla zbrodniarzy. Nie, głupio powiedziałem: nie dla zbrodniarzy

a dla żaków szkolnych i niedowarzonych fanaronów, blagierów, z jakąś jakoby nierozwikłaną zagadką w mózgu... Same przechwałki... „Z jednej strony nie wypada przyznać się, z drugiej nie wypada nie przyznać się“ — nikczemna teoria. Ludzkość znajdzie sama w sobie dość mocy, aby żyć dla cnoty bez wiary w nieśmiertelność. Moc też zaczerpnie z miłości ku swobodzie i powszechnej równości.

Rakitin unosił się, zaczynał już tracić panowanie nad sobą, aż naraz zatrzymał się, jakby sobie coś przypomniał

— No, dość już tego — rzekł uśmiechając się z przymusem. — A ty się czego śmiejesz? Uważasz, że jestem płytki?

— Nie, tego nie pomyślałem. Mam cię za człowieka inteligentnego. Uśmiechnęłem się, ot tak sobie. Rozumiem, że możesz być rozgoryczony. Z całego zachowania się twego widać, że sam kochasz Katarzynę Iwanównę i zazdrośnym jesteś o Iwana.

— I o pieniądze Katarzyny. Czy tak?

— Nie, nie myślałem o pieniądzach. I dla czegoż bym cię miał obrażać?

— Wierzę, skoro tak twierdzisz. Ale niech cię djabli wezmą razem z twoim Iwanem. Czy ty nie rozumiesz, że i bez miłości dla Katarzyny można niecierpieć twego brata? Ciekawy jestem, za co go mam lubić i dla czego nie mam go obmawiać skoro on mnie obmawia.

— Nigdy nie słyszałem, żeby cię Iwan obmawiał. On nigdy o tobie nie mówi ani źle, ani dobrze.

— Ale ja wiem, że parę dni temu, u Katarzyny Iwanówny oczerniał mnie w najstraszniejszy sposób. Widzisz, do tego stopnia raczył się zajmować twoim pokornym sługą. Nie wiem, kto tu jest o kogo zazdrośnym?! Powiedział o mnie, że jeśli nie uda mi się w blizkiej przyszłości zostać przynajmniej archimandrytą — u-

dać się niezawodnie do Petersburga i wstąpię do redakcji jakiego znacznego dziennika, gdzie obejmę dział krytyki; że po upływie lat dziesiątka, przeniosę na siebie własność owego dziennika i redagować go będę w duchu liberalno-bezwyznaniowym, z lekkim nawet odcieniem socjalistycznym; odcień ten będzie jednak ostrożny, tak, aby jedni i drudzy mogli mnie mieć za swego, a głównym z zadaniem będzie tumanienie durniów; że kierunek socjalistyczny nie przeszkodzi mi bynajmniej w odkładaniu grosza i puszczaniu go w obieg pod firmą pierwszego lepszego żydowskiego spekulanta, dopóki nie uda mi się zakupić w Petersburgu wspaniałej kamienicy, do której przeniosę redakcję. Twój brat znał już nawet miejsce w Petersburgu, gdzie się ta kamienica znajdować będzie; ma to być około nowego kamiennego mostu na Newie, który się podobno buduje.

— Ależ Misza, to wszystko spełnić się może co do słowa! — zawołał Alosza, nie mogąc wstrzymać się od śmiechu.

— Cóż to i ty puszczasz się na sarkastyczne uwagi?

— Nie, nie; ja tylko żartowałem, a właściwie zupełnie co innego mam na myśli. Powiedz jednakże, kto ci mógł to wszystko opowiedzieć z takimi szczegółami. Przecież nie mogłeś być u Katarzyny Iwanówny w chwili, kiedy Iwan mówił o tobie?

— Ja też tam nie byłem, ale słyszałem wszystko od Dymitra Fedorowicza, a raczej wysłuchałem mimowoli, jak Dymitr opowiadał to Gruszy; ja zaś siedziałem wówczas w jej sypialni, skąd nie mogłem wyjść, dopóki Dymitr znajdował się w przyległym pokoju.

— Ach, prawda! Zapomniałem, że Grusza jest twoją krewną.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

Włóczki, wełny, bawełny, kanwy
poleca w wielkim wyborze po niskich cenach
C. SZCZURKOWSKI, KRAKÓW, GRODZKA 2.

rym to szkodę przynieść może, a nadto niepotrzebnie wnoszą zażalenie do Dyrekcji poczt i telegrafów, przeto Dyrekcja poczt ostrzega publiczność przed takim mylnym interpretowaniem przepisu taryfy listowej.

— **Zarząd odz. kolarskiego „Sokoła“** donosi, że ćwiczenia na przyrządach do jazdy rowerowej rozpoczną się we wtorek d. 5-go bm. o 8 wieczorem i będą się odbywać we wtorki czwartki i soboty o tej samej porze, w górnej sali „Sokoła“. Przyrządy te, u których podstawą są trzy walce, na których się opiera koło do jazdy, służą nie tylko do jazdy kołowej w miesiącach zimowych, ale umożliwiają wyścigi na rowerach w miejscu zamkniętym, bo wskazówki zegaru, połączonego z przyrządami wskazują i szybkość, z jaką jedzie każdy z zawodników i przestrzeń przebytą na walcach. Kurs kosztuje dla członków Oddziału 10 hal. a dla członków „Sokoła“ 20 hal.

— **Konkurs Akademii Umiejętności.** Akademia Umiejętności ogłasza następujący konkurs im. dra Władysława Kretkowskiego na rozwiązanie następujące zadania:

„Znaleść zastrzerzenia konieczne, dostateczne, różne między sobą i w najmniejszej liczbie, aby „n“ równań różniczkowych pomiędzy „n“ zmiennymi były całkowalnymi przez „p“ całek“. Tu następują równania których kształt poda kancelarja Akademii na żądanie. Nagroda wynosi 15000 koron. Termin konkursu upływa z dniem 31 grudnia br. Prace konkursowe należy nadsyłać do Akademii Umiejętności bezimiennie, pod godłem obranem przez autora, z dołączeniem koperty opieczętowanej, zawierającej wewnątrz nazwisko autora i jego adres a opatrzonej tem samym godłem. Według § 18 regulaminu Akademii, wypłata wszelkich nagród konkursowych następuje dopiero po ogłoszeniu drukiem pracy uwieńczonej nagrodą.

Tajemniczy wypadek. Leibusz Fisch 38 lat liczący, kupiec bławatny w Stanisławowie, przyjechał dziś z Wiednia z bratem młodszym Mojżeszem Fischem, i w jego towarzystwie udał się na klinikę chirurgiczną celem dokonania niezbyt ciężkiej operacji. Na klinice lekarz polecił chwilę poczekać; w tym czasie Leibusz oświadczył brata, że mu nie dobrze i poszedł na boczne schody na drugie piętro. W chwilę potem służba zastała Leibusza leżącego tamże z poderżniętym gardłem, przy nim stał brat jego Mojżesz, a scyzoryk otwarty leżał na balaskach. Leibusz w godzi-

nę skonał, a brat jego poszedł na miasto kupić rewolwer z którym wrócił do kliniki i jak twierdzi służba nabijał go i chciał strzelać do ludzi. Rewolwer odebrał mu portjer, a Fisch oddano w ręce policji. Przy przesłuchaniu zaprzeczał, aby miał zamiar strzelać do kogós, ale chciał strzelać tylko do siebie „bo kiedy brat mój nie żyje ja i tak żyć nie będę“.

Mojżesza osadzono w aresztach policyjnych, a o wypadku doniesiono prokuratorji państwa.

Całe to zajście przedstawia się dość niejasno. Mojżesz twierdzi, że go wezwano do konającego brata, — a służba tego nie pamięta. Prawdopodobnie, Fisch w przystępie obłąkania odebrał sobie życie. Zresztą, obaj bracia są widocznie nienormalni.

— **Zbrodnia na Stradomiu.** Śledztwo sądowe przeciw Chai Czarnej objął dr. Kisiel, Braunowa podejrzana zrazu o współudział, została wypuszczoną na wolność, ponieważ wszystkie poszlaki wskazują na to, że Czarna sama dokonała zbrodni. Dziecko znajdowało się na wychowaniu u małżonków Bukowskich w Podgórze. Dnia 13 lutego, w czasie najłżejszego mrozu, przyszła Czarna o godzinie 7 wieczorem do Bukowskich odziana lekko i okryta chustką, którą sobie pożyczyla od Wilkówny swej kolezanki w służbie u Anisfeldów, i zażądała wydania dziecka, które jak powiedziała miała odnieść na ulicę Skawińską do Braunowej. Bukowscy niechętnie wydali dziecko z powodu że było świeżo kąpane i że względu na wielki mróz. Czarna upewniła, że nie się dziecku nie stanie — bo je dobrze okryje i prędko pobiegnie. Tymczasem Czarna wyszedłszy od Bukowskich, zamiast iść prosto ku ulicy Skawińskiej, poszła z dzieckiem ku Wiśle. Jakie było dalsze postąpienie wyrodnej matki wykaże śledztwo. Wróciła ona do domu o godzinie 10 wieczorem przyczem miała się wyrazić do Wilkówny „że dziecko już dobrze umieszczone“. Przedtem jednak była u stróżki, prosząc ją o kawałek świecy, bo nie może trafić do piwnicy....

— **W herbaciarni ludowej przy ulicy św. Kryża l. 10,** wydano w miesiącu lutym br. 1190 porcyj herbaty czystej, 247 porcyj herbaty z mlekiem, 2079 porcyj herbaty z cytryną, 659 porcji chleba i 788 sztuk bułek. Zarząd herbaciarni zwraca się do publiczności o łaskawe datki choćby najmniejsze które przyjmuje Administracya naszego dziennika.

— **W Domu Robotniczym (ul. św. Tomasa 37)** odbędzie się w niedzielę 3 bm. o godzi-

W dramatach tych ujawniła p. Płazkówna duży nerw dramatyczny, pokazaną znajomość sceny i jej wymogów oraz zdolność tworzenia scenicznych efektów i rysowania charakterów. Książka p. Płazkówny należy na ogół do najbar dziej interesujących zjawisk w ostatniej literaturze kobiecej, jako debiut literacki młodej, utalentowanej autorki jest bardzo pomysłnym i obiecującym.

— **„Naszego Kraju“** nr. 7. ukazał się i jest nadzwyczaj zajmującym. Treść jego jest następująca: Adam Grzymała Siedlecki: Konfesyje samotnych (V.) Jan Pietrzycki: Karnawał, wiersze. Helena Filochowska-Zmigrodowa: O świecie, nowela (ciąg dalszy). Dr. Józef Flach: Ostatnia wojna w Austrii. Marja Płazkówna: * * * Artur Schröder: Z nad Sprei, korespondencja. Jan Ligęza: Ukojenie wiersz. Wacław Wolski: Z Tatr, wiersz. Marion: Opowiadanie żołnierza, nowela. Józef Białynia Chołodecki: Mateusz Sulima Gralewski. Kaukaz. (z 7 ilustracjami). Jean Richepin: Arcydzieło przestępstwa, nowela. Stefania Marsowa: Dramat małego Gustawa, nowela. Jan Pietrzycki. Z sali odczytowej: Przechadzka po muzeach madyryckich. Z dramatu lwowskiego. Piotr Nansen: Przed balem, nowela.

Stanisław Miłaszewski: Sonet. T. Tas.: Szkoła dramatyczna M. Przybyłowicza (z 2 rycinami). debar.: Przegląd muzyczny (z ryc.) St. Rawicz: Po karnawale. Z nowości wydawniczych: K. i Baranowski: „Obudzeni“ Maryi Płazkówny. Edward Libański: Z cudów nowoczesnej techniki (z 3 ryc.) Kroniczka żałobna (z ryc.). 8 reprodukcji artystycznych.

nie 6 wieczór zebranie w sprawie założenia Związku spożywczeżgo. O liczny udział gości i członków katol. Stowarzyszeń uprasza Komitet.

— **W Krak. Tow. miłośników cytry,** odbędzie się w lokalu własnym przy ul. Floryańskiej 37 I p. w niedzielę dnia 3 bm. o godzinie 7 Wieczorek wokalnno-muzyczny. Na program składają się: orkiestra mandolinowa, śpiew solowy, gra na cytrze i skrzypcach, deklamacja i monologi. Po wyczerpaniu programu zabawy towarzyskie. Bilet na miejsce siedzące 1 kor., stojące 50 hal. Członkowie płacą połowę. Bilety nabywać można w lokalu Tow. od godz. 6 do 7 wieczorem.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.
Poniedz.: „Wesele“ dram. w 3 akt. St. Wyspiańskiego.

Wtorek: „Czajka“ kom. w 4 akt. A. Czechowa.

Sroda: „Cierpki owoc“

Czwartek: „Czajka“

Piątek: „Sganarel“ i „Król Kandaules“.

(Ceny zwykłe).

Sobota: „Harde dusze“ sztuka w 5 akt. podług powieści E. Orzeszkowej Z. Sarneckiego.

Niedz.: o godz. 3 „Skapieć“ kom. w 5 akt. Moliera (ceny niższe do połowy).

O godz. 7 „Harde dusze“.

Teatr ludowy: po południu „Urwisze“, — wieczorem „Co kto lubi“.

Powsz. wykłady uniw. „Bakterje i grzyby w życiu codziennem“ wykład z demonstracjami prof. dra Seweryna Krzemieniewskiego.

Uniwersytet ludowy: „Znaczenie rachunków domowych dla nauk społecznych“ wykład doc. dra Franciszka Bujaka.

Stary teatr: po południu Loterya na korzyść Tow. Dobroczynności.

Resursa urzędnicza: Raut elektryczny.

Cyrk Edison: dwa przedstawienia kinematograficzne.

Park krakowski: Koncert muzyki salinowej i ślizgawka na stawie.

Klub cytrystów: Wieczór wokalnno-muzyczny.

— **Kalendarzyk niedzielny.** W niedzielę d. 3 marca:

Teatr miejski: po południu „Słońce i księżyc“, „Pożegnanie“, „Tntkowe wesele“ i „Folwark Primerose. Wieczorem „Moralność pani Dulskiej“.

— o o o —

Z SALI SĄDOWEJ.

— **Napomniany egzekutor sądowy.** Przed trybunałem orzekającym sądu krajowego karnego, któremu przewodniczył radca Kulikowski przy asystencji nadradcy Gułkowskiego, rady Ferensa i sekretarza p. Krausa, toczyła się rozprawa przeciw 30 lat liczącej Antoninie Waligórowej z Libiąża Wielkiego o zbrodnię gwałtu publicznego dokonanej na osobie woznego sądowego Brochockiego z Chrzanowa. Brochocki, jako egzekutor sądowy zjawił się w domu Waligórowej w czasie kiedy jej mąż był na ćwiczeniach wojskowych i robił u niej zajęcie za dług męża 50 koron, za deski wzięte na kredyt od żyda. Egzekutor nie zadawał się cieleciem, swinia, deskami i chustką, które zapisał, poszedł jeszcze do kufereka, z którego wyjął korale, które kosztowały 70 koron. Na to Waligórowa poruszyła się, chwyciła Brochockiego za rękę, odcinając go od korali. Z tego drobnego zajścia p. Brochocki uknuł gwałt publiczny „bo go chciała wyrzucić“. Na podstawie takiego doniesienia i zeznania Brochockiego jako świadka, pod przysięgą, trybunał skazał Waligórową na jeden tydzień więzienia z jednym postem.

Różne sprawy p. Brochockiego, zbyt często zajmują sądy krakowskie. Jest to widocznie urzędnik zbyt gorliwy, i nie dość humanitarny w spełnianiu swych obowiązków.

Najtańszy

Skład Fortepianów W. BARABASZA

KRAKÓW, Rynek L. 39, I p. Linta A-B
(Dom W-go J. F. Fischera)

Kronika literacka.

Marya Płazkówna. „Obudzeni“. Księgarnia A. Staudachera w Stanisławowie 1907.

Młoda lwowianka wystąpiła świeżo z dużym tomem utworów nowelistycznych i jednoaktowych dramatów. Nowele p. Płazkówny pisane są bardzo pięknie, zdradzają subtelną znajomość duszy kobiecej, uchwyconej i przeniesionej na kartki książki z wielką szczerością. Nowością natomiast są dla nas dramaty p. Płazkówny. Jeden z nich „Siłacz“, to opowieść o człowieku obdarzonym ogromem siłnej, nieugiętej woli, który czy to dla celów osobistych czy dogodze nia swym zachęciom tyranizuje otoczenie, młoda żonę i córkę, zabijając ich młode pragnienia i chęć życia. Jednakże czasami, nawet w chwilach zupełnego tryumfu, czuje się dziwnie samotny i opuszczony. Swiadomość swej siły i przewagi woli szczęścia mu nie dały. W „Miłości“ znajdujemy epizod pożycia małżeńskiego i sprzeczność młodej pary, w której tak mąż jak i żona wyrzucają sobie nawzajem, iż miłość zabiła w nich dusze, stała się przeszkodą w pracy, działaniu, a szczęścia nie dała.

„Wina“ kobiety zameżnej, żyjącej długie lata przy boku męża, mającego na ustach jedyne słowo: „obowiązek“, to miłość występna, pierwsza i ostatnia miłość w życiu. „Obudzeni“ są kobieta i mężczyzna, nie pierwszej już młodości, którzy po latach przeżytych obok siebie w miłującej świadomości wspólnego kochania, budzą się na głos tajonej dotychczas miłości, do życia i szczęścia.

Jedwab

Messalina i Radium

Jedwab

w paski i kratkę

Jedwab

Luisina i Tafta

Jedwab

Peckin i Polaire

na bluzki i suknie we wszystkich cenach, jak również najnowszy wybór czarnych, białych kolorowych „Jedwabów Henneberga“ od 80 ct. do ztr. 11.36 za metr. Franco i już celona do domu. Wzory odwrotnie.

* **Fabryka Jedwabiu. Henneberg. Zürich.**

Kronika lwowska. (Kor. wł.)

Dnia 28 z. m. odbyło się zgromadzenie delegatów Tow. kred. ziemskiego. Na zgromadzeniu było obecnych 70 delegatów; jako komisarz rządowy obecnym był hr. Łoś. Zagaił posiedzenie o 10 i pół przed południem prezes rady nadzór. Brykczyński. poświęciwszy gorące wspomnienia s. p. St. Gniewoszowi, St. Agopsowiczowi i Miecz. Borkowskiemu. Z ubolewaniem zaznaczył, że z powodu nie zjawienia się wyborców przy zeszłorocznych wyborach delegatów w 14 okręgach musiano rozpisac ponowne wybory. Pomimo to w dwóch okręgach wybory wcale się nie odbyły z powodu nie zjawienia się wyborców, a w 3 okręgach zjawila się tylko minimalna liczba wyborców. Wreszcie zakomunikował, że prezes dyrekcji p. Krański cofnął swoją rezygnację.

Prezesem zgromadzenia wybrano p. Aug. Gorayskiego, a jego zastępcą p. Józefa Męcińskiego.

Nastąpiło sprawozdanie rady nadz. o wyborach delegatów i ich zastępców na 6 lat. Referował p. Skrochowski. Wybór zastępcy delegata Jana Głowackiego w okręgu grodeckim został unieważniony, gdyż p. G. nie jest właścicielem tabularnym.

Komisja rewizyjna przedstawiła następujące wnioski:

I. Bilansy za rok 1906 zatwierdza się. Za administrację majątku udziela się dyrekcji absolutorjum. III. Za odpowiednią administrację funduszu rezerwowego i właściwe zarządzanie sprawami tow. wyraża Ogólne Zgromadzenie Dyrekcji uznanie. IV. Z czynnej zwyczajki r. 1906, wynoszącej 303.428 kor. 52 hal. przeznaczają się: a) do funduszu możliwych strat 60.000 kor.; b) do funduszu emerytalnego 40.000 kor.; c) do funduszu rezerwowego 203.428 kor. 52 hal. V. Na remunerację urzędników i wsparcia dla urzędników i służby tow. przeznaczają się dyrekcji fundusz dyspozycyjny na rok 1907 w kwocie 10.000 kor.

Sprawozdanie dyrekcji z czynności na rok 1906, przedstawia się jak następuje:

Mimo wysokiej stopy procentowej na targu europejskim, która doszła w Londynie do 6 proc. a w Berlinie do 7 proc., kurs 4-proc. listów zastawnych Tow. bardzo nieznacznie się obniżył. Dnia 31 grudnia 1905 wynosił kurs 98,75, zaś 31 grudnia 1906 r. 98,10; najniższy kurs w ciągu roku był 97.

Obszar i wartość hipotek, na których zabezpieczone są pożyczki naszego Towarzystwa, przedstawiają się następująco:

a) w Galicyi! Ogół pożyczek zabezpieczonych jest na 1958 hipotekach, które obejmują: razem 2,068,305 morg. wart. 493,780,403 kor. dodawszy do tego wartość budynków 68,198,248 kor.

b) na Bukowinie. Ogół pożyczek zabezpieczonych jest na 49 hipotekach, które obejmują: roli 33,269, morgów 64,237 wart. 16,920,864 kor.

Telegramy.**Petycja polska do Papieża.**

Berlin. W tych dniach wysłaną zostanie do Papieża petycja podpisana przez około 100 tysięcy Polaków w sprawie nauczenia religii w języku polskim. Wręczoną ona zostanie Ojcu s. przez specjalnego wysłańca polskiego.

Prowokacja rządu pruskiego.

Berlin. „Berl. Tageblatt“ donosi, że rząd pruski, podobnie jak w Poznaniu przez budowę zamku królewskiego, także i w Gnieźnie wzniesić chce widomy znak niemieczyny. Mianowicie postanowiono na przeciw katedry gnieźnieńskiej wybudować wspaniałą ewangelicką katedrę pod patronatem rządu. Także komisja kolonizacyjna ma się przyczynić do kosztów budowy z powodu, że w okolicy jest dużo kolonistów protestanckich. Dotąd na koszt ma być zapewniona kwota pół miliona marek.

Procesy redaktorów i księży polskich.

Poznań. Tutejsza Izba karna zasądziła redaktora Kuryera Poznańskiego, Kazimierza Ziółkowskiego za podburzanie do strajku szkolnego w czterech wypadkach na grzywny 500, 400, 70 m. Ogółem został Ziółkowski dotąd skazany na grzywnę 2.700 marek.

Prłat Laubitz z Inowrocławia został za to samo przestępstwo skazany na grzywnę 300 marek.

W sprawie zniesienia lokautu w Łodzi.

Berlin. Według wiadomości z Łodzi pos. Babicki odjechał wczoraj do Berlina, celem interweniowania u związku fabrykantów łódzkich, który ma siedzibę w Berlinie, aby jeszcze przed otwarciem Dumy znieśli lokaut robotników w Łodzi.

Dymisja min. Studta.

Berlin. W kołach politycznych powszechnie szerzy się pogłoska o bliskiej dymisji ministra oświaty Studta.

Jako powód dymisji podają, że Studt przedłożył Radzie gabinetowej projekt reformy wyższych szkół żeńskich i że Rada gabinetowa projekt ten odrzuciła, na co Studt miał powiedzieć, że reforma nauki w szkołach żeńskich jest celem jego życia i zapowiedział dymisję.

Półrządownie zaprzeczają temu, ale inne dzienniki uważają to tylko za formalne; mianowicie twierdzą, że wobec oświadczenia Studta, Rada gabinetowa z grzeczności niejako odrzuciła głosowanie, że więc projekt formalnie odrzucony nie został.

Wybory do Dumy.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Do wczoraj do godz. 8 wieczorem ogółem wybrano 491 posłów do Dumy. Z nowo wybranych sześciu należy do lewicy.

Petersburg. (Pet. aj. tel.) Miasto Petersburg wybrało sześciu posłów do Dumy, z których pięciu (Kuttler b. mini-ter rolnictwa, Piotr Struve, Hessen, oraz Petrow i Fedorow) należy do kadetów, a jeden robotnik do grupy pracy.

Aresztowanie mordercy Herzensteina.

Petersburg. Policja wreszcie zdecydowała się aresztować Aleksandra Połoniewa, o którym wiadomo, że miał w zamordowaniu Herzensteina wybitny udział.

Zamknięcie uniwersytetu kijowskiego.

Kijów. (Pet. aj. tel.) Tutejszy uniwersytet został zamknięty, gdyż studenci wbrew uchwale rady profesorów odbywali zgromadzenia.

Hr. Dzieduszycki wobec ekscesów Rusinów.

Wiedeń. „Fremden Blatt“ donosi: Wiadomość jednego z dzienników polskich, jakoby minister hr. Dzieduszycki na wypadek bezkarności studentów ruskich zapowiedział swą dymisję, pozbawioną jest, jak stanowczo oświadczyć możemy, wszelkiej podstawy, gdyż minister w ten sposób się nie wyraził.

Rozbitki z „Imperatrix“

Tryjest. Według wiadomości otrzymanej przez „Lloyd“, okręt „Castore“ z częścią ocalałych pasażerów z okrętu „Imperatrix“ wyjechał do Tryjestu, gdzie ma przybyć w poniedziałek.

Przymus wyborczy na Morawach.

Berno morawskie. Sejm po kilkudniowej dyskusji przyjął w imiennym głosowaniu wszystkimi głosami przeciw 22 wnioski nagłe pos. Szrameka i dra. Oberleitnera w sprawie wydania ustawy zaprowadzającej przymus głosowania.

Mianowania.

Lwów. „Gazeta lwowska“ ogłasza: Wyższy sąd krajowy w Krakowie zamianował auktantami praktykantów sądowych: Dr. Kazimierza Niżyńskiego, dr. Kazimierza Jareckiego Mieczysława Bochenka, Mieczysława Pilarskiego, Witolda Bandrowskiego, Eugeniusza Lenika i Wincentego Ledóchowskiego.

Prezydent wyższego sądu krajowego w Krakowie zamianował Leopolda Szymonka, maturzystę szkoły realnej, praktykantem rachun-

kowym przy wyższym sądzie krajowym w Krakowie.

Regulacja płac nauczycieli i księży.

Wiedeń. „Wiener Ztg“ ogłasza ustawy regulujące płace państwowego personelu nauczycielskiego i podwyższające dochody i emerytury katolickich i grecko-orientalnych duszpasterzy.

Rokowania ugodowe.

Wiedeń. Dzisiaj przed południem zebrali się na naradę w sprawie ugodowej obustronni prezydenci ministrów, oraz obustronni ministrowie handlu, skarbu, rolnictwa i referenci fachowi. O godz. 1 obrady przerwano. Po południu dalszy ciąg obrad.

Pogrzeb Lewińskiego.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbył się przy nadzwyczajnym współudziale publiczności pogrzeb Lewińskiego.

Sily zbrojne angielskie.

Londyn. Izba gmin uchwaliła rezolucję, według której stan efektywny armii regularnej wynosić ma 160.000. Etat marynarki na r. 1907 przewiduje obniżenie stanu o 1.000 żołnierzy i obniżenie wydatków o 1.427.000 funtów szterlingów. Przewidzianą jest budowa dwóch, a gdy by mocarstwa na konferencji haskiej nie doszły do porozumienia, trzech wielkich okrętów wojennych. Oprócz tego ma być wybudowanym jeden pospieszny krążownik, 5 kontrtorpedowców, 12 torpedowców i 12 łodzi podwodnych.

Londyn. Pierwszy lord admiralicji Tweedmouth, w wygłoszonej wczoraj mowie oświadczył, że zamiarem obecnego rządu jest prowadzić dalej politykę rządu poprzedniego. Nie należy obawiać się, aby rząd obecny osłabił flotę. Rząd nie obawia się krytyki, gdyż polityka jego ożywioną jest najlepszymi zamiarami dla kraju.

Londyn. Memorjał pierwszego lorda admiralicji porusza sprawę szybkiego ukończenia wielkiego okrętu „Dreadnoath“, aby za 14 miesięcy okręt mógł być puszczonej na wodę. Memorjał zauważa, że przy dalszych budynkach taki pospiech nie będzie potrzebnym.

Zamach na kandydata do Izby deputowanych.

Wiedeń. Do „N. fr. Presse“ donoszą z Paryża, że zamach, o którym po południu donieśliśmy, skierowany był nie na ekonomistę Leroy Beaulieu, ale na syna jego, który stara się w tym okręgu o mandat. Powszechną jest w dziennikach opinia, że zamach jest dziełem socjalistycznej agitacji, która tę kandydaturę ostro zwalcza.

Rozruchy głodowe w Chinach.

Szangaj. Rozruchy w okolicach dotkniętych głodem przybierają groźny charakter. Ludność rabuje magazyny rządowe ryżu. Wojsko nie jest w stanie opanować sytuacji. Władze wydały rozkaz ścinania każdego przyłapanego na rabunku.

Strejki w Hiszpanii.

Coruna. Wybuchł tutaj strejk powszechny. Komunikacja w porcie ustała.

NADESŁANE.

Celem zapobieżenia chorobom zakaźnym wskazaną jest racjonalna pielęgnacja ust i zębów. Wiemy już dzisiaj, że wszystkie choroby zakaźne biorą początek od maleńkich istot żyjących, t. z. bakteryj, a gdzie jest więcej sprzyjający grunt dla powstania i rozwoju ich, jak nie w jamie ustnej, gdzie zepsute resztki stanowią dla bakterji doskonały teren odżywczy. Przez regularne i racjonalne czyszczenie ust i mechaniczne czyszczenie zębów, uznaniem środkami tego rodzaju jak „Sarga Kalodont“ umocnienia dziąsła, utrzymuje się zęby w czystości, białe i zdrowe i zapobiega chorobom, które według nowych badań, powodują dalsze następstwa jak: zapalenie gardła, przypadłości żołądka itp.

BROSZURY wykonywa spiesznie i po cenach bezkonkurencyjnych
Drukarnia „Głosu Narodu“

Sirolina

podnieca apetyt i sprawia, że przybywa ciała, usuwa kaszel, wydzielnia, sprawia, że pety nieone snikają.

Bywa
w chorobach płucnych, nieży-
tach, silnym kaszlu, zółzach,
influenzie

przez licznych profesorów i lekarzy co dzień zapisywana.

Ponieważ są liche naśladownictwa, przeto prosimy
żądać zawsze w oryginalnem opakowaniu „Roche“.

F. Hoffmann-La Roche & Co.
Bazylea (Szwajcarya).

„Roche“

Dotąd można na zarządzenie lekarza
w aptekach po 4 K. za flaszkę.

Pierwszy Galicyjski Zoo ogieczny Zakład (Ornis) założony w roku 1897 w Krakowie.

Odnazony kilkoma najwyższymi nagrodami na wystawach światowych — Srebrny medal c. k. ministerstwa rolnictwa, złoty medal związku austriackich kupców zwierząt i preparatorów w Wiedniu. — **Właśc.** A. Musiołek, dostawca c. k. urzędników państw. Sklep. Kraków Ul. Sławowska 16, naprzeciw „Grani hotelu”. Hodowla: Półwie Zwierzyniec



Will- Wisła. Meażerya w Parku kr kowskim dla P. T. Publ. otwarta, zawiera więcej jak 100 pięknych okazów wszelkich zwierząt. — Największy i jedyiny zakład tego rodzaju w całym kraju. — 20-letnia fachowość nabyta w kraju i po całej Europie. Cenniki za nadaniem 5 h. marki. Poleca swoją hodowlę i realną sprzedaż różnych rasowych psów od najmniejszych karłowatych do największych olbrzymów. Młode Bernhardy od 25 złr. Z psów różnego czysto rasowe kury, gołębie amerykańskie, kaczki pekingskie, emleńskie gęsi, labrety, od tych wszystkich jaja do wylęgu. Puhaze do polowania. Zawsze kilka set par kolibrów zagranicznych ptaków małych i dużych papug na składzie. Pradziwe harc. kanarki od 6 złr. Angora koty, oswojone małpki, złote i ozdobne rybki od 14 ct. Praktyczne klatki i akwaria. Najlepsza żywność dla ptaków, papug, ryb itd. — **Wypycha tanio ptaki i zwierzęta** — Sprzedaż żywej zwierzyny. **Baczność!** Ostrzegam przed lichymi fachowcami w kraju istniejącymi sprzedawcami psów i psów którzy z moją rzetelną firmą nie mają nic wspólnego i aw prawdziwie także żadnych zakładów tego rodzaju nie posiadają.

Zmiana Lokalu! Magazyn bielizny

i konfekcji męskiej oraz pracownia rękawiczek

Braci Bilewskich

PRZENIESIONYM ZOSTAŁ z powodu przebudowy
domu do tymczasowego lokalu przy ulicy 1210
Floryańskiej 33 róg ulicy św. Marka.

Północno Niem. Lloyd w Bremie,

(Norddeutscher Lloyd)

Generalna Agentura dla Galicji

we Lwowie, ul. Grodecka 93.



Regularna bezpośrednia komunikacja przewozowa z Bremen, pospiesznymi i pocztowymi parostatkami.

DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH AMERYKI:

(Nowego Jorku, Baltimore, Galveston) Brazylii, Argentyny (Buenos Aires), Australji, Japonji etc.

Bilety kolejowe do każdej stacji Północnej Ameryki.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży, udziela i bilety sprzedaje:

Generalna Agentura Półn. niem. Lloydu
we Lwowie, ul. Grodecka 93.

Koresp. w językach: polskim, ruskim, niemieckim.

Pierwsza Krakowska

elektro-mechaniczna

PALARNIA KAWY



M. JAWORDICKI

KRAKÓW

Rynek gł. 44.

POLECA

rozmaite

wyborowe

gatunki

KAWY

palonej

najnowszym
i najlepszym
sposobem

za pomocą
gorącego
powietrza

po cenach

najprzystęp-
niejszych.

1881

Prawn. zastrzeż.

Każde naśladowictwo karne!

Jedynie prawdziwym jest tylko

Thierry'ego Balsam

z zielonym znakiem ochronnym „Zakonnica”. 12 małych lub 6 podwójnych flaszek lub 1 wielka specjal. z pat. zamk. k. 5.—

Thierry'ego mać babkowa

przeciw wszelkim nawet starym ranom, zapaleniom, zranieniom itp. 2 słoiki k. 3.60. Wysyłka tylko za zalicz. lub wysłaniem kwoty. Te obydwie środki uznano ogólnie za najlepsze. Zamówienia adresować: Apotheker A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn. — Składy w lepszych aptekach. Broszury z tys. listów dziękczynnych gratis i franko.



A. Thierry in Pregrada bei Rohitsch-Sauerbrunn.

PALARNIA KAWY

Ważne dla

P. P. Gospodyń!

Za darmo, jako premię, otrzymają każdy z P. T. odbiorców, wykazujący się zwrótem woreczków (z marką ochronną) z zakupionych 12 1/2 klg. młocnych wyborowych kawy mieszanej palonej kawy patentowaną lub ozdobną, hermetyczną, higieniczną, samomierzącą i oszczędzającą puszkę do przechowywania kawy.

zwana:

„CONSERVATOR”

M. JAWORNICKI

Kraków, Rynek gł. 44. c



NAJLEPSZE HYGIENICZNE
PARYSKIE

TOWARY GOMOWE

DO CELÓW SANITARNYCH — POLECAJĄ

Reim i Spółka

Kraków, Rynek Główny Linia A-B.
GENIAL DARMO WYSYŁKA DYSKRETNE



Hofa pasty są najwytworniejszym wyrobem polskim.

Hofa pasty konserwują skórę i nadają obuwu trwałą połyśk.

Hofa pasty są wydatniejszą od wszystkich innych.

Za zwrotem 5 pudełek próżnych z pasty Hofa, daje się jedno pudełko pasty darmo.

4760

H. Telesznicka

w KRAKOWIE

przy ulicy Szewskiej l. 10. l. p.

Poleca: Kompletne urządzenia salonów, sypialni, jadalni stylow., serwil dorcel. saski składający się ze 13 szt., kantorek i sekretarka (art.), dywany perskie i zwoz., pianino fortepian, biblioteki, biura, obrazy Matejki i Kossaka, biżuterie, srebrne kandelabry, lampy i różne sprzęty mah. i zwykłe. Ołtarz i Tabernaculum złocone. Wiele obrazów olej. Fisharmonia 4 głos: fr. Schiedemayer Stuttgart. Powyższe przedmioty przyjmują się w komis.

Tania! KAWA Dobra!

1 kgr. Kawy Campinas zielona 2 K. 24 hal

1 kgr. Kawy Ceylon grubo-ziarnista 3 K. 28 hal

5 Kilo wysyła odwrotną pocztą.
PALARNIA I HANDEL KAWY
Jakóba Piekły Podgórze.

MAGGI'ego PRZYZYPRAWA

Na nabycie we wszystkich handlach kolonialnych, spożywczych i składach aptecznych we flaszeczkach, przegawszy od 50 halery. Oryginalne flaszeczki napełnia się ponownie najtaniej.

jest jedyną i powszechnie uznaną
drogą do nadania mdłym supom,
nosom, bigosom, jarzynom i t. d. w ja-
dnej chwili zdziwiającego, silnego
i przyjemnego smaku.

KILKA KROPEL WYSTARCZA.

Żadna cena konkurenc. w kucharstwie

nie jest w stanie Galię niezaprzeczonego faktu, że najtrwalszą i najlepszą

domieszką do masła naturalnego

jest

Margaryna ze znakiem koniczyny

ze zjednoczonych Fabryk margaryny i masła

Wien XIV 3 Diefenbachgasse 59.

Do nabycia we wszystkich handlach spożywczych.



Najlepsze najtańsze skrzypce
Cytry, gitary, altówki, klarnety, flety, oraz wszelkie instrumenta dęte tylko we

fabrycz. instrumentów pod firmą
O. Lederhofer w Pradze,
Jerusalemgasse 15, filia w Opawie.
Cenniki darmo. 10 2276



Już potaniały!

TOWARY SKÓRZANE.

Z powodu iż sklep mój z wyrobami rymarskimi przy ulicy Fleuryńskiej 1. 8 został przeniesiony z frontu do tyłu, (w tym samym domu) przeto jestem w możności

wszelkie wyroby rymarskie,

jak uprzęże, siodła kufry, torby, torebki, pugilaresy itd. o 20 proc. taniej sprzedawać jak dotąd. Polecam się łaskawym względem szanownej P. T. Publiczności, kreśli się [191

Z głębokim szacunkiem
S. Piotrowicz.

„Przewodnik dla Organistów“

zawierający wskazówki jak organy w dobrym stanie utrzymywać, reparacje i strojenie ich samemu skutecznie i t. d. jest do nabycia w Administr. „Głosu Narodu.“

Cena egz. broszurów kor. 3. w oprawie w półpiłtno „ 4. na przesyłkę pocztową hal. 45.

Bryndza deserowa

- 1 faska najlepszej 7.— kor.
- 1 „ majowej 6.— „
- 1 „ ostrej 4.50 „
- 1 Paczka 5 kg. słoniny 7.— kor.
- 1 „ 5 „ papryk 8.— „
- 1 faska 5 „ smalcu 8.— „
- 1 „ 5 „ powidła 2.60 „
- 1 paczka 5 „ sliwek 2.40 „
- 1 „ 5 „ sera 7.50 „
- 1 faska 5 „ masła 8.— „

Poleca dom specyaliów węgierskich
Kiefer Leó, Késmark (Węgry). [145

Dla Krakowa i okolicy poszukuje wielkie Krajowe Towarzystwo Asekuracyjne

Proszę żądać najnowszy cennik i spis płyt najnowszych zdjęć darmo i opłatnie.

Łęgiego zastępcę za wysoką prowizją.

Pierwszy krajowy Skład Gramofonów i Fonografów

Zgłosić się winny wyłącznie dobre siły. Laicy będą dokładniej pouczeni. — Niemiecki i polski język wymagany. — Oferty należy wnieść do p. E. Hoinkes Bielsko, Hauptstrasse 1. [195

hurtowny i częściowy [228

KRAKÓW, ul. Grodzka 5. 71.

Największy skład Gramofonów, Fonografów i walców najnowszych zdjęć.

Części składowe zawsze na składzie.

Reparacje wykon. się dokładnie i szybko.

Najnowszy Gramofon „TONARM“ z tubą kwiatową wraz z 10 płytami 35 złr. Gramofony i Fonografy najnow. konstrukcyi od kor. 12 do 500.



Najstarszy i najtańszy w Galicyi magazyn ulepszonych Singera maszyn do szycia

pod firmą

R. PAWŁOWSKI

Kraków, Rynek 18,

poleca ulepszone Singera maszyny do szycia i haftu najnowszych konstrukcyi, z najlepszych światowej sławy fabryk.

Specyalność! Ulepszone Singera maszyny do szycia i do haftu przez hafciarnie i pracownie krawieckie wy-

próbowane i za najlepsze uznane nadające się wybornie do haftów białych i wypukłych, których żadne inne maszyny wykonać nie potrafią. Niezrównane w szyciu i niedoścignione w hafcie, na wszystkich wystawach premiowane najwyższymi nagrodami. Szyją nadzwyczaj lekko i zawsze, nawet po długoletnim używaniu zupełnie cicho. Do nabycia wyłącznie tylko w moim magazynie maszyn.

Bezpłatne kursa nauki haftów w miejscu i na prowincyi.

Żądajcie cenników wraz historyją maszyn do szycia i opisem sposobu haftowania.

UWAGA: Nie używam więcej przy mojej firmie dopisku „dawniej J. Iwanicki“, gdyż od śmierci śp. Józefa Iwanickiego z obecnymi właścicielami lwowskiej firmy „I. Iwanicki“ nic mnie nie łączy.



6 DNIACH DO AMERYKI.

Przeprawa pasażerów do **KANADY i ARGENTYNY.**

Żądać pouczenia.

Korespondentka wystarczy 2112 104

Falck & Comp.

HAMBURG, RABOISEN 30 g. n.

Korespondencya we wszystkich językach.

Ostrzeżenie.

Agenci niemieckich fabryk lakierów i farb wprowadzają kupców w Galicyi w błąd w ten sposób, że wykazują kupcom podrobione zamówienia jakoby uczynione przez nas w ich fabryce twierdząc, że nasza fabryka nie produkuje, tylko od nich towar sprowadza, zobowiązując jeszcze kupców, aby zdradzonej tajemnicy nie wyjawili. W ten podstępny sposób uzyskują agenci od kupców w Galicyi zamówienia, a naszej fabryce krajowej podwójną szkodę, bo w opinii i produkcyi przynoszą.

Prosimy panów Kupców o każdym podobnym fakcie nas łaskawie zawiadomić, abyśmy mogli przeciw takim oszustom sędownie wystąpić.

Produkujemy, lakiery podłogowe, emalie w różnych kolorach, farby pokostowe, brunoliny, sekatywy, masę francuską do podłóg, farby drukarskie itp.

Fabryka lakierów i farb

L. Baranowskiego w Krakowie.

Poczta, tej koleji i stacya Unterthemenau



Roczny zbył przeszło 5000 wagonów.

Unterthemenauska Fabryka wyrobów glinianych księcia Jana von Siechtenstein Unterthemenau przy Lundenburgu

Poleca:

Płyty klinkierowe różnych gatunków i wytrzymałości na trotoiry, dla dworków kolej, młeczarni, stajni, podworców i t. d., dalej płyty mazażkowe w tyśiącznych wzorach, od najskromniejszych do najbogatszych (Produkcya roczna 15 milionów płyt) dla kościołów, szkół, fabryk etc., podwójnie gładzone rury kamionkowe, wkłady do kominków, rury remizowe, cegłę klinkerową (prasowaną na sucho o najwyższej wytrzymałości do budowy filarów, prasowaną na wilgotno do budowy kanałów) płyty ścienne i do fasad, cegłę gładzoną do fasad, dachówkę we wszystkich gatunkach czerwoną i glazurowaną, rury do drenowania, kafle do palenisk.

Ilustrowane cenniki gratis i franko. - Liczb zajętych robotników 700. -

Ważne dla wyjeżdżających do Brazylii!

Słownik portugalsko-polski

opracowany pod redakcyą F. B. Zdanowskiego, wyszedł z druku

Cała ogólna liczba: 21.000 portugalskich wyrazów, 10.000 polskich wyrazów, 10.000 portugalskich wyrazów, 10.000 polskich wyrazów, 10.000 portugalskich wyrazów, 10.000 polskich wyrazów.

Cena ogólna: 7 kor. — 2 zł. 50 kop. w składowej oprawie 8 kor. — 3 zł. 20 kop. 1 kor. — 1 zł. 10 kop. — 1 zł. 10 kop.

Błaga o litość

staruszka, 86 lat licząca, wdowa po weteranie z r. 1831, mająca przy sobie nieuleczalnie chorą córkę, o wspomnienie jakimkolwiek dażkiem. Łaskawe datki na ten cel przymaże Adm. „Głosu Narodu“

FARBY olejne do podłóg — lakiery i Glazury do podłóg — spirytusowe do podłóg — Masę francuską i woskową do zapuszczania posadzek i podłóg — Parketyna i Wosk do froterowania podłóg.

Szczotki do froterowania
Szczotki do zamiatania
Szczotki do szurowania
Szczotki do sufitów
Szczotki do czyszczenia mebli
Szczotki do czyszczenia obuwia

Szczotki do sukien
Szczotki do aksamitów i kapeluszy
Szczotki do mycia flasz i szklanek
Szczotki do szkieł od lamp
Szczotki do kominów
Szczotki do dywanów

Opal, Aphauizon, Amoniak, mydelka, Korę kwilaja, Korzeń mydlany, oraz inne środki do czyszczenia sukien z plam.
Farby i Krochmal do firanek, Farby do materyj, Farby (bez trucizny) roślinne do cukrów potraw i likierów.

Lakiery, Kremy i Pasty do lakierowania i odświeżania kolorowych i czarnych bucików — Lakier do kapeluszy słomkowych — Lakier na kalosze — Smarowidło na obuwie.

ROGÓZKI kokosowe, szczotkowe i żelazne — Szczotki do wycierania nóg do przedpokoju — Szczotki higieniczne do czyszczenia dywanów — Maszynki do prania

Trzepaczki trzinowe
Pióropusze do kurau
Łopatki blaszane do śmieci
Łopatki i zmiotki do stołów
Mieszki do samowarów
Sznury do rolet
Papiry transparentowe
Linewki bezpieczeństwa do opasywania się przy myciu szyb
Środki desinfekcyjne — Środki owadogubne
Lampki platynowe
Aparat Longlife

Maszynki do prania
Wyżymaczki z gum. walkami
Wieszadła na bieliznę
Sznury do bielizny
Artykuły do prania i prasowania
Lessive Phönix najlepszy proszek do prania.
Opasywanie się przy myciu szyb
Środki owadogubne do odświeżania powietrza w lokalach.

polecają najtaniej
REIM & SPÓŁKA
KRAKÓW
Rynek L. 37, Linia A-B.

„PORKIN“
do tuczenia świni

KALOSZE ROSYJSKIE I AMERYKAŃSKIE
Pantofelki domowe
Płachty nieprzemakalne — Płaszczki gumowe.

„Popatrzcie na moją jedyną twarz!
A choć ja chłopczych jeszcze młody,
Niby krew z mlekiem mam jagody.
Dlaczego? Oto sekret mój:
Bo pije tylko arcyzdrową
Kathreinerę Kneippowską
Kawę słodową”



Prawdziwa tylko w oryginalnych pakietach z nazwiskiem Kathreiner.

Nikt nie powinien pić mocno rozdrażniającej kawy ziarnowej bez domieszki!
Kathreinerę Kneippowską kawę słodową okazała się jedyną najlepszą domieszką, która jako lekko strawna, pożywna i wytwarzająca krew przyczynia się do zdrowia.

Zakład hodowli nasion w Grodkowicach

poczta Brzezine stacya Klaj dostarcza z własnej produkcji i selekcji • ile zapas starczy po cenie 55 kor. za 100 kg. loco stacya Klaj wraz z workiem:

nasienie Buraków „Vilmovin“ — 96 proc. czystości, 90 proc. siła kiełkowania
 „ „ „Eckendorf“ — 96 proc. czystości, 82 proc. siła kiełkowania

przy odbiorze niżej 50 kg. cena o 10 proc. wyższa. — Dostawca podaje się kontroli stacyi doświadczalnych krajowych. [234]

Utrzymanie zdrow. żołądka

speczywa głównie w utrzymaniu, poprawieniu, regulowaniu oraz usuwaniu uciążliwego zatwardzenia stolca. W tym celu używać należy najwłaściwszego znanego środka, Balsamu żołądkowego dra Rose, który wszelkie następstwa nieregularności, zapobiegł, zatwardzeń, jak n. p. palenie w piersiach, wzdęcia, nadmierne tworzenie się kwasów, kuruze, uśmierza i usuwa. Środek ten sporządzony jest z wybranych najlepszych ziół leczniczych, wzmacniających apetyt, trawienie lekko rozluźniający, że do pielęgnacji właściwej żołądka z najlepszym skutkiem służyć może

Ostrzeżenie! Wszystkie części opakowania noszą prawidłowo deponowaną markę ochronną. Skład główny: Apteka

B. FRAGNER'A c. k. Dostawca Dworu „pod Czarnym Orłem“ PRAGA Mała Strona 203, róg ulicy Neruda. 2054 1 15

WYSYŁKA CODZIENNIE.
Posztą za nadesłaniem kor. 1.50 mała fiaska, kor. 2.80 duża fiaska, kor. 4.70 — 2 wielkie fi. kor. 8 — 4 wielkie fi., kor. 22 — 14 wielkich fi. do wszystkich stacyi monarchji austro-węgierskich franco. Składy w aptekach Austro-Węgier. W Krakowie w znacz. aptekach w cenie i wielka fi. 2 k., mała 1 k.

SKŁAD MASZYN do szycia i haftu

Pierwszy i największy w kraju wyrobów trykotowych i maszyn do pisania który nie posługuje się agentami.



Nauka haftu bezpłatnie
Cenniki gratis franco
Przyjmujemy również maszyny do szycia
w wszelkich systemach do naprawy.
Józef Iwanicki, mechanik i specjalista. LWÓW, Hotel Żorża.

Derki na konie!

Pozostały zapas zjedn. fabryk koców mam zniżenie sprzedaż za polewę ceny. Polecam przede wszystkim grube, trwałe, ciepłe nieprzemakalne derki na konie, wlosiste, dające się też użyć jako koco do spania, a przytem bajecznie tanie. Gatunek A, szare z kolorowem szlakami, 2 m. dl. 1 1/2 szer. k. 4.— B brązowe fiakerskie z czerwonym i czarnymi szlakami, k. 5.50; C wełniane derki dworskie, żółte ze szlakami, 2 m. długie, 1 1/2 szer. k. 3.80. Wysyła za zaliczką firma polska **A. WEISBERG, Wiedeń, II, Unt. Donaustrasse Nr. 23A.** Cennik o innych derkach za darmo. 2600

Wina Węgierskie

dla smakoszy i znawców
Są to osobliwe wymienione gatunki.
Zieleniak 1 gar. 6 flasz. zł. 2.40
Samerodner 1 „ 6 „ „ 3.—
Hungaria
Hegelaykie 1 „ 6 „ „ 4.—
wytrawne
Tokayskie 1 „ 6 „ „ 5.—
wytrawne

poleca **Handel Jakóba Piekły w Pódgórzu.**
Odbiorcom z Krakowa odesyłam do domu.

W mojej pracowni sukien damskich udzielam lekcji kroju

systemem francuskim, najświetniejszym wiedeńskim, oraz naukę szycia.

„FLORA“
Kraków ul. Podwale 1 13.
Panienki zamiejscowe znajdą umieszczenie. 2060 g

K3. kosztuje ręcz. kauczuk, pieczęć z nazwiskiem, godnością, adres, do 6 cm. dług. nieogran. wytrzymałości z kaszką i nacz. na farbę. — **Gratis** cennik o stampigliach, domowych drukarniach, maszynkach numer. szablonach itd.
Stempelfabr. J. Lewinson, Wien, 1176, Adlberg 12. Fil. Odessa. Zastępc. poszukiwani.

Wina węgierskie przeważnie z własnych winnic, wzięte z pierwszej ręki, doskonale, czyste,
Wina francuskie białe i czerwone, wyborowe,
Madeyra i Malaga odleżale z najlepszych źródeł sprowadzane, oraz likiery zagraniczne w magazynie 2327 0

JULIUSZA GROSSEGO w Krakowie, Rynek gł. 84.

Dla Pań!

Opaski i wkładki menstruacyjne różnych systemów, pasy brzuszne, kompletne wyprawy dla położnic (sprzedaż wyłączna). Wysyłki na prośbę odwrotnie. Skład Apteczny mag. farm.

J. Klemensiewiczowej

Krakowie, Karmelicka Nr. 15.

Tanie czeskie PIERZE!
5 kilo, świeżo darte K. 9.80, lepsze K. 12 białe, puchowe, darte, Kor. 18, 24, 30, 36, 42, 48, 54, 60, 66, 72, 78, 84, 90, 96, 102, 108, 114, 120, 126, 132, 138, 144, 150, 156, 162, 168, 174, 180, 186, 192, 198, 204, 210, 216, 222, 228, 234, 240, 246, 252, 258, 264, 270, 276, 282, 288, 294, 300, 306, 312, 318, 324, 330, 336, 342, 348, 354, 360, 366, 372, 378, 384, 390, 396, 402, 408, 414, 420, 426, 432, 438, 444, 450, 456, 462, 468, 474, 480, 486, 492, 498, 504, 510, 516, 522, 528, 534, 540, 546, 552, 558, 564, 570, 576, 582, 588, 594, 600, 606, 612, 618, 624, 630, 636, 642, 648, 654, 660, 666, 672, 678, 684, 690, 696, 702, 708, 714, 720, 726, 732, 738, 744, 750, 756, 762, 768, 774, 780, 786, 792, 798, 804, 810, 816, 822, 828, 834, 840, 846, 852, 858, 864, 870, 876, 882, 888, 894, 900, 906, 912, 918, 924, 930, 936, 942, 948, 954, 960, 966, 972, 978, 984, 990, 996, 1000.
Wysyła opłatnie za pobraniem. Zwrot lub wymiana dozwolone. Lwrotem porta. — **Benedict Sachs, Lobes 284, p. Pilsen, Czechy.** 669

Wyborne MYDŁO glicerynowe

z benzoesowo-fioletowym zapachem.
w łaskach po 70 hal.

ORAZ
Mydła kwiatowe karton 6 sztuk kor. 1.10.

Perfumy francuskie — na wagę polecają

REIM & SP.

Kraków, Rynek A-B.

Od 40 lat znana herbata z rączką jest zawsze drakon i świeża Herbata Ceylon Darla po K. 1.50 za 1/4 funt. Herbata Ceylon Genar po 1.70 za 1/4 funt. są wyborne gatunki w Magaryni Juliusza Grossego w Krakowie, Rynek 97

JEDYNA W KRAJU FABRYKA PASÓW maszynowych

Ignacego Wurma

w Krakowie, ul. Kanonicza 1 18.

Kredyt osobisty dla Urzędników, Oficerów, Naukowców etc. Samoistne Stowarzyszenie Osobności i Zaliczkowe Związku Umiejętności udzielają na przystępnych warunkach także na długoterminowe spłaty pożyczek osobistych. Agencja wykluczeni. — Adresów Towarzystwa udziela się bezpłatnie w Centralleitung des Beamtenvereines, Wien, Wipplingerstrasse 25. 2228 52.

Pomocnik

obznajomiony z handlem korpulentnym, farb i nasion znajdzie posadę w firmie [236]

H. Skowroński, Tarnopol.

chłopiec

do praktyki do handlu towarów mięsnych delikatesów i win **Ignacego Wysockiego w Radomyślu Wielkim.** [209]

Zdolna krawcowa

znajdzie zatrudnienie w domu prywatnym Wiadomość w Administr. „Głosu Narodu“ [245]

Poszukuje się osoby,

umiejącej szyć i gotować, na wieś. — Zgłoszenia pod **A. B. C. 100** poste restante Kraków. Lówna poczta. [236]

OSTRZEGAM każdego ktokolwiekby potrzebował zarzutki i ubrania, ażeby się nie dał uwieść na oko elegancko wyglądającym na wystawach magazynów wiedeńskich ubraniom gotowym, które ani krojem ani edrobieniem nie mogą się równać z wykonanymi ubraniami z mojej pracowni; w cenie różnicy niema. A zatem

Laskawi Panowie!
zamawiajcie zarzutki i ubrania u **ZYGMUNTA CHILI, krawca w Krakowie ul. Wielopole 1, 3. obok głównej poczty.** Wypożycza się fraki i anglozy. — Wszelkie zamówienia na prośbę uskutecznią się możliwie jak najprędzej.

OSOBLIWOŚCI Fabrycznia materyj jedw. i pierzanych we wszystkich barwach.

K. R. nadworny dostawca



Najwyższe odznaczenie. — 10 zł. medall. **ZYGMUNT FLUSS** Pierwszorzędny Zakład Parowej Farbiarni.
Chemiczna PRALNIA ubiorów, sukien i materyj, wszelkiego rodzaju uniform, itd. w stanie całym i poprawnym.

Fabryka: Berno, Zeile 38.
w Krakowie tylko przy aliey św. Krzyża pod L. 7, we Lwowie przy ulicy Sykustskiej pod L. 26, we Lwowie ulicy Batorego L. 20 (Hotel Saski).
Zamów. z prow. uskut. się skrupul. Wobec nadużyć proszę dokt. uwaz. na mój adres.

Własne lilie:

Wydawca i redaktor odpowiedzialny Dr. Antoni Beaupre. W drukarni „Głosu Narodu“ pod zarządkiem St. Tomaszewskiego w Krakowie.

Obrazy olejne i rodzajowe

po cenach bardzo niskich. — **E. LEICHT, Kraków ulica Piłarska, przy bramie Floryańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu.** — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866.